

W San Vittore del Lazio uroczystości odsłonięto i poświęcono pomnik ku czci żołnierzy 2 Korpusu Polskiego

Ponad 300 osób uczestniczyło 6 grudnia br. w ceremonii odsłonięcia nowego narodowego miejsca pamięci we Włoszech. Z Polski na uroczystość w San Vittore del Lazio przybyła 150-osobowa delegacja, m.in. weterani walk spod Monte Cassino, minister kultury Małgorzata Omilanowska, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, władze Instytutu Pamięci Narodowej, biskup polowy Wojska Polskiego, a także przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego.



Oprawę uroczystości odsłonięcia pomnika w San Vittore del Lazio zapewniła Kompania oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego

Uroczystości rozpoczęły się odegraniem przez Orkiestrę Reprezentacyjną Wojska Polskiego hymnu Polski i Włoch.

Monte Cassino jest i będzie w pamięci każdego Polaka symbolem bohaterstwa polskich żołnierzy walczących we Włoszech w 1944 roku – napisał w liście skierowanym do uczestników uroczystości marszałek Sejmu Radosław Sikorski. Zwrócił on również uwagę, że los 2. Korpusu Polskiego i jego dowódcy gen. Andersa nasuwają refleksję o tragicznej historii Polaków podczas wojny i w okresie powojennym. – Dziś cieszymy się odzyskaną 25 lat temu wolnością i możemy w wolnej Polsce czcić bohaterów spod Monte Cassino. Mamy jednak świadomość, że nie wszyscy nasi sąsiedzi mogą cieszyć się w pełni wolnością, stabilnością i bezpieczeństwem swoich granic. Musimy pamiętać, że wolność nie jest dana raz na zawsze – podkreślił Sikorski. List odczytała wicemarszałek Sejmu Elżbieta Radziszewska.

Następnie głos zabrała burmistrz miasta San Vittore del Lazio Nadia Bucci.

Historia przyjaźni polsko-włoskiej ma wielowiekową tradycję. Tak jak w „Mazurku Dąbrowskiego” jest mowa o Włoszech, tak w naszym hymnie narodowym jest mowa o Polsce. Fakt, że nasze dwa kraje wzajemnie się cytują w swoich najważniejszych pieśniach narodowych jest tyle osobliwy, co znaczący, gdyż stanowi on jedyny taki przypadek na świecie – zaznaczyła w swoim przemówieniu. – 70 lat temu, tu, przy tym kościółku chowane były ciała polskich żołnierzy, którzy walczyli o wolność Polski i Włoch. Pomnik, który za chwilę zostanie odsłonięty i poświęcony jest wyrazem czci i pamięci,

jaki dzisiaj wspólnie, my Polacy i Włosi tym bohaterom składamy – podkreśliła Bucci.

– „Za naszą i waszą wolność / my polscy żołnierze / Bogu oddaliśmy ducha / ziemi włoskiej - ciało / a serca Polsce”. Było to wyznanie wiary żołnierzy 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, jedynej wielkiej jednostki wśród wszystkich armii alianckich, złożonej z jeńców, więźniów i zesłańców - powiedział sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Krzysztof Kunert. Dodał przy tym, że choć żołnierzom gen. Andersa nie udało się wyzwolić Polski, to jednak przynieśli oni wolność ziemi włoskiej.

Kunert przypomniał, że Polacy swój słynny szlak bojowy rozpoczęli od zwycięstwa pod Monte Cassino. – Bitwę tę nazwano później najbardziej zaciętą bitwą drugiej wojny światowej, a żołnierzy polskich - najlepszymi żołnierzami, jakich wydała ta wojna - podkreślił. Jak dodał, stawiając pomniki w hołdzie polskim żołnierzom należy zdawać sobie sprawę, że „jeszcze trwalsza niż pomniki z granitu, czy spiżu jest ludzka pamięć”.

– Wdzięczni jesteśmy wszystkim polskim uczestnikom dzisiejszej uroczystości, którzy przybyli tu z Polski, Wielkiej Brytanii i Włoch. Podziękowania adresujemy do Marszałka Sejmu RP Radosława Sikorskiego za list nadesłany do odczytania. Za dzisiejszą wspólną z nami obecność i wspólną (nie tylko dzisiejszą) żywą pamięć pięknie dziękujemy gościnnym włoskim gospodarzom – tymi słowami sekretarz ROPWiM zakończył swoje przemówienie.

Następnie mieszkaniec San Vittore del Lazio Giuseppe Vendittelli opowiedział

zebranych kilka wspomnień związanych z polskimi żołnierzami. – Mieszkańcy naszego miasteczka bardzo ciężko zostali dotknięci tragicznymi wydarzeniami wojny. Polacy od samego początku nie pozostawali obojętni na tragedię cywilów i starali im się pomagać. Moi rodzice opowiadali mi, że generał polskich wojsk stacjonujących w San Vittore del Lazio wydał rozkaz kucharzom kuchni polowej, aby gotowali więcej, tak, aby jedzenia starczyło też dla mieszkańców naszego miasteczka – powiedział.

– Polscy żołnierze prosili czasem nasze kobiety o upranie im mundurów. Nazywali je „mammami” i w zamian za tę pracę dawali żywność oraz odzież - dodał Giuseppe Vendittelli.

W imieniu weteranów walk głos zabrał

pod pomnikiem.

Następnie zebrani skierowali się do pobliskiego kościółka Santa Maria del Soccorso, gdzie przygotowano okolicznościową wystawę fotograficzną.

Sobotnie uroczystości zakończyły się na piazza del Municipio. Delegacje złożyły kwiaty i wieńce pod pomnikiem ofiar cywilnych i wojskowych, po czym wspólnie z mieszkańcami miasta obejrzały pokaz musztry paradnej i wysłuchały koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Wśród 150 osobowej delegacji przybyłej z Polski znaleźli się między innymi: Małgorzata Omilanowska - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Andrzej Krzysztof Kunert - Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk



Honorowymi uczestnikami uroczystości byli weterani walk spod Monte Cassino: Otton Hulacki, Witold Szmidt, Marian Tomaszewski, Antoni Łapiński oraz abp Szczepan Wesoly, żołnierz 2 Korpusu Polskiego.

Antoni Łapiński z 3. Dywizji Strzelców Karpackich. – Ten pomnik to symbol pamięci o tych, co polegli na wzgórzach Monte Cassino. Cześć ich pamięci! – powiedział.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali weterani 2 Korpusu Polskiego, uczestnicy walk pod Monte Cassino: Antoni Łapiński i Otton Hulacki. Krzyż oraz pomnik poświęcił Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzek.

Modlitwę w intencji poległych żołnierzy odmówili: Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzek, Ewangelicki Biskup Polowy ks. płk Mirosław Wola oraz Prawosławny Ordynariusz Wojskowy Biskup Jerzy Pańkowski.

Następnie nastąpiło wręczenie odznaczeń.

Jako pierwszy odznaczony został Krzysztof Piotrowski, promotor wzniesienia upamiętnienia ku czci żołnierzy 3. Dywizji Strzelców Karpackich oraz 2. Brygady Pancerniej 2 Korpusu Polskiego w San Vittore del Lazio. Z rąk wiceministra Obrony Narodowej Macieja Jankowskiego otrzymał on Odznakę Honorową i Medal Pamiątkowy „Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego”.

Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej zostali uhonorowani przez sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Krzysztofa Kunerta: płk Andrzej Sarna z Ataszatu Obronnego Ambasady RP w Rzymie, Nadia Bucci – burmistrz San Vittore del Lazio, prof. Vittorio Casoni, były z-ca burmistrza San Vittore Del Lazio oraz Krzysztof Piotrowski

Ceremonia zakończyła się odczytaniem Apelu Poległych, oddaniem salw honorowych oraz złożeniem kwiatów i wieńców



W imieniu weteranów walk głos zabrał Antoni Łapiński z 3. Dywizji Strzelców Karpackich.



Ponad 300 osób uczestniczyło 6 grudnia br. w ceremonii odsłonięcia nowego narodowego miejsca pamięci we Włoszech



7 grudnia na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino odprawiono modlitwę ekumeniczną i złożono wieńce

przedstawiciele władz samorządowych, wojskowych i kościelnych Republiki Włoskiej. Obecni byli m.in.: burmistrz San Vittore del Lazio Nadia Bucci, burmistrz Cassino Giuseppe Golini Petrarcone, burmistrz Acquafondata Antonio Di Meo, burmistrz Mignano Monte Lungo Antonio Verdone, burmistrz Conca Casale Luciano Bucci oraz prefekt prowincji Frosinone Emilia Zarrilli.

Pomnik w miejscu dawnego polskiego cmentarza

W październiku 2011 roku podjęta została inicjatywa upamiętnienia prowizorycznego cmentarza żołnierzy 3. Dywizji Strzelców Karpaccich i 2. Brygady Pancerniej poległych w bitwie o Monte Cassino.

Formalny wniosek wystosowany przez Krzysztofa Piotrowskiego poparty został przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpacczyki”, władze miasteczka San Vittore del Lazio oraz Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Na miejsce realizacji i wzniesienia pomnika

upamiętniającego poległych żołnierzy polskich, lokalne władze włoskie oddały do pełnej dyspozycji placyk przy XV wiecznym kościółku Santa Maria del Soccorso (zwanym również San Sebastiano).

To właśnie tam, w latach 1944 – 1945, zlokalizowany był jeden z dwóch cmentarzy polowych dla poległych w bitwie o Monte Cassino żołnierzy generała Władysława Andersa.

Główny element projektu stanowi zabytkowy Krzyż wykonany przez żołnierzy plutonu warsztatowego w 1945 r. z korpusów łusek artyleryjskich.

Ten pamiątkowy Krzyż, pozostawiony został w miejscu prowizorycznego cmentarza 3. Dywizji Strzelców Karpaccich, po przeniesieniu szczątków żołnierskich na nowo wzniesiony monumentalny Polski Cmentarz Wojenny na Monte Cassino. Pierwotnie, blisko ośmiometrowej wysokości Krzyż ozdobiony był oplatającą korpus gałązką z liśćmi laurowymi, jednak ten element zachował się jedynie w szczątkowej formie przy splocie jego ramion.

Pomnik w San Vittore del Lazio, wpisany jest w brukowany okrąg o średnicy

pięć i pół metra z umieszczonym w centralnej części wizerunkiem Orła Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i zabytkowym Krzyżem osłoniętym murem z bloków piaskowca. Plaskorzeźbę Orła o wymiarach 124 cm na 90 cm wykonano z białego marmuru i oparto na cokole z miejscowych kamieni wapiennych.

Na obu ramionach muru z piaskowca umieszczono również dwie tablice z inskrypcjami w języku polskim i języku włoskim oraz z oznakami 3. Dywizji Strzelców Karpaccich i 2. Brygady Pancerniej.

Treść dwujęzycznej inskrypcji głosi:

PAMIĘCI BOHATERSKICH ŻOŁNIERZY 3 DYWIZJI STRZELCÓW KARPACCICH ORAZ 2 BRYGADY PANCERNEJ 2 KORPUSU POLSKIEGO POLEGŁYCH W BITWIE O MONTE CASSINO ZA WOLNOŚĆ POLSKI I WŁOCH.

POCHOWANI W TYM MIEJSCU NA PROWIZORYCZNYM CMENTARZU, W 1945 ZOSTALI PRZENIESIENI NA POLSKI CMENTARZ WOJENNY NA MONTE CASSINO.

KRZYŻ WYKONANY PRZEZ ŻOŁNIERZY 2 KORPUSU POLSKIEGO

W 1945.

UPAMIĘTNINIENIE UFUNDOWANE PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ STARANIEM RADY OCHRONY PAMIĘCI WALK I MĘCZEŃSTWA DZIĘKI ŻYCZLIWOŚCI WŁADZ MIASTA SAN VITTORE DEL LAZIO.

MAJ 2014

7 grudnia – drugi dzień uroczystości

W niedzielę o godzinie 10.00 przybyła na uroczystości delegacja z Polski wzięła udział uroczystej Mszy Św., którą odprawiono w kaplicy San Martino w klasztorze Monte Cassino. Warto przypomnieć, iż w kaplicy tej znajduje się witraż z symbolami 2. Korpusu Polskiego.

Przybyłych na nabożeństwo powitał opat Montecassino o. Donato Ogliari.

Mszę św. koncelebrowali: Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek oraz ks. Andrzej Targosz.

Po Eucharystii delegacja udała się na Polski Cmentarz Wojenny na Monte Cassino, gdzie odmówiono modlitwę ekumeniczną i złożono wieńce.

Danuta Wojtaszczyk



Weterani walk złożyli hołd spoczywającym na Monte Cassino kolegom

Stefan Mączka odszedł na wieczną wartę



5 listopada br. w Hadleigh zmarł

Stefan Bogusław Mączka

Prezes Zarządu Głównego Związku Karpacczyków 3 DSK
żołnierz 2 Pułku Artylerii Lekkiej 3 DSK
uczestnik bitwy o Monte Cassino i całej kampanii włoskiej.
ur. 31.12.1922 w Osadzie Krechowieckiej, pow. Równe na Wołyniu
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski,
Krzyżem Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami polskimi i brytyjskimi

Tak bardzo wierzył w swoje siły. Z wiarą w siebie mierzył je na zamiary, które piętrzyły się przed nim, a którym chciał sprostać. Nadchodzące uroczystości listopadowe absorbowaly cały jego czas i energię: spotkania towarzyskie, hołd poległym na placyku przed Opactwem Westminsterkim, przemarsz przed Cenotaphem, Święto Niepodległości Polski w ambasadzie RP, wyjazd 6 grudnia 2014 r. do Włoch na uroczystości upamiętnienia polowego cmentarza 3 Dywizji Strzelców Karpaccich i 2 Brygady Pancerniej w San Vittore del Lazio. To wszystko mieściło się w jego planach na najbliższy okres listopada i pierwsze dni grudnia. Jego postawa i wygląd były potwierdzeniem, że wszystkiemu podola.

Stefan Mączka urodził się 31 grudnia 1922 r. w Osadzie Krechowieckiej. Jego rodzina osiedliła się na Kresach, blisko miasta Równe na Wołyniu. Dzięki pracowitości ojca, od dawna nieuprawiana ziemia, nadawana bohaterom walk o wolność Polski 1920 r., stawała się szczęśliwym domem Stefana, jego siostry Danuty (Gradosielskiej) i młodszej Zofii. Od 1936 roku uczęszczał do gimnazjum w Równem. Udzielał się w sporcie, orkiestrze szkolnej, należał do harcerstwa. Dorastając w rodzinnym domu, miał przed sobą wizję spokojnego życia, pomyślnej młodości, nauki, dobrobytu w rozwijającym się w nowo odrodzonym państwie polskim. Przeznaczenie pokiero-

wało nim inaczej. W pierwszych dniach okupacji sowieckiej rodzina Stefana została wyeksmitowana z własnego domu. 10 lutego 1940 r. wraz z wszystkimi rodzinami osadników rodzina Stefana Mączki została deportowana na Syberię i 27 lutego osadzona w Kotłasiu archangielskiego rejonu. Początkowo pracował przy wyrębie lasu i następnie w tartaku.

Po układowie Sikorski-Majski i tzw. „amnestii” wyruszył w drogę do formowanej przez gen. Andersa Armii Polskiej w Rosji, w Guzar. Po ewakuacji wojska z Rosji przez Irak, Iran, Syrię, w Palestynie wstąpił do powstającej 3 Dywizji Strzelców Karpaccich w Quastina 3 maja 1942 r. Z 2 pułkiem artylerii lekkiej 3 DSK, przeszedł szlak bojowy od rzeki Sangro, pod Monte Cassino, Ankonę jako obserwator. We wrześniu 1944 r. wysłany do Matery, ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii, w stopniu kaprała podchorążego. Po uwolnieniu Bolonii 23 kwietnia 1945 r. służbę zakończył w dowództwie artylerii dywizyjnej.

Jak wielu młodych ludzi, którym wojna przerwała naukę, w 1943 r. rozpoczął ją w obozie wojskowym w Julisie w Palestynie, następnie w Amandoli we Włoszech. Po działaniach wojennych w Gimnazjum i Liceum 3 DSK otrzymał Świadectwo Dojrzałości w Bodney w W. Brytanii 1948 roku.

Daleką drogę z Polski przez Syberię, Bliski Wschód, Włochy zakończył w Anglii. Tu się dopiero połączył z całą swoją rodziną. Po wielu przejściach na ziemi bry-

tyjskiej, z planami wyjazdu do Argentyny, po kursie buchalterii rozpoczął pracę urzędnika na kolei. Po kilku latach wyczerzonych studiów i pracy, jako buchalter w firmie konstruktorskiej, został dyrektorem finansowym.

Przez długie lata był członkiem Zarządu Głównego Związku Karpacczyków 3 DSK. Po ustąpieniu długoletniego prezesa śp. Józefa Wojteckiego 12 lipca 2012 r. objął funkcję prezesa Zarządu. Od tej chwili uczestniczył we wszystkich spotkaniach, uroczystościach tak karpaccich jak i narodowych, społecznych, polskich i brytyjskich. Będąc z ramienia Zarządu Głównego Związku Karpacczyków 3 DSK delegatem do Italy Star Association, zrzeszenia brytyjskich towarzyszy broni, uczestniczył w ich dorocznych świętach, spotkaniach, poświęceniach pomników ku czci poległych brytyjskich żołnierzy. Odwiedzał szkoły w Polsce związane z imieniem Karpacczyków, ich dowódców i Monte Cassino oraz 22 Karpaccy Batalion Piechoty Górskiej w Kłodzku. Spisywał swoje wspomnienia dla rodziny w j. angielskim. Wygłaszał pogadanki dla brytyjskiej młodzieży o losach ludności polskiej pod sowiecką okupacją, o jej deportacji na nieludzką ziemię, o kampanii włoskiej, o zwycięstwie polskiego żołnierza w Bitwie o Monte Cassino o niesprawiedliwości Anglików, którym brakło odwagi zaproszenia najmniejszego alianta do „Parady Zwycięstwa”. Nie ominął żadnej okazji upamiętniającej drogę

wjścia żołnierzy polskich z Rosji Sowieckiej przez Iran, przez pola bitewne, pod Monte Cassino, w Ankonie, w Bolonii. Nie pominął najbliższych jego sercu miejsc w Rosji, gdzie na 15 cmentarzach pozostały groby jego współżołnierzy, kolegów z obozów, współtowarzyszy broni, umierających z chorób po morderczej drodze do wojska polskiego. Jako jedyny i ostatni z weteranów, zesłanego roku w październiku 2013 r. uczestniczył w odsłonięciu jeszcze jednego pomnika z polskimi nazwiskami w Koltubance koło Buzuluku. Wszędzie na tych drogach towarzyszyli mu ludzie, dzięki którym odnajdywano te groby, organizatorzy spotkań, zapraszani goście z moskiewskiej ambasady. Pokonywanie ogromnych odległości z Anglii do tych grobów można by porównać ze słowami karpaccyckiego marszu, w którym nie brakło żołnierzom bezdroży i dróg by dojść do wolnej Polski. Gdy im tej drogi zbrakło, on szedł do nich, by składać hołd Ich pamięci.

Prezes Stefan Mączka za wcześniej zmarł. Jego nieoczekiwane odejście nappełniło wszystkich zdumieniem, żalem, współczuciem dla rodziny i Związku Karpacczyków, któremu był oddany całym sercem.

Ostatnim marszem odmeldował się na wieczną wartę 5 listopada 2014 roku w Hadleigh.

Cześć Jego Pamięci!

Autorką wspomnienia jest Pani Kazimiera, żona Pana Stefana Mączki.